

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.

Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

| | | | | |
|------------------------|--------------------|---|--|----------------------------|
| Rzymo-katolickie: | Grecko-katolickie: | REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114. | KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy i na pactwo wodne i błotne w ogólności. | Wschód słońca o 4 g. 54 m. |
| Dziś: Wawrzyńca. | Kałyńka. | | Zachód „ o 7 g. 13 m. | |
| Jutro: Zuzanny panny. | Syły ap. | | Barometr 766. Pogoda wątpliwa. | |
| Pojutrze: Klary panny. | Jewdokima. | | | |

Wielbiciele Sybiru.

„Sibir, eto ocen charoszaja strana“, rzekł kiedyś Rusin-moskalofil Dudykiewicz dla uświetnienia jubileuszu Mikloszicza. Słowa te wywołały wówczas powszechne oburzenie nie tylko pośród Polaków i Rusinów, ale także pośród ogółu młodzieży słowiańskiej we Wiedniu. Oj tego czasu minęło już prawie 10 lat. Europa poczyniła znaczne postępy w znajomości Sybiru, dzięki szczególnie znakomitej pracy Amerykanina Kennana, który udawszy się do Rosji jako podróżnik przychylnie dla rządu usposobiony i zwiadzwszy główne punkty Sybiru, poznajomiwszy się z tysiącami skazańców i posielenców, czynowników i dostojników, zgłębiwszy tajniki rosyjskiego „Swoda zakonow“ i sybirskich kancelaryj gubernatorskich, wydał dzieło, które dla obecnego systemu panującego w Rosji równa się przegranej walnej bitwie, równa się ogromnej katastrofie moralnej. Cały świat cywilizowany wzdrzygnął się ze zgrozą na widok bezdenne piekła, odmalowanego nie ręką genialnego poety, lecz ręką zwykłego amerykańskiego adwokata i dziennikarskiego sprawozdawcy, popierającego swą opowieść suchymi dokumentami urzędowymi, wypisami z ustaw państwowych, jawnych i sekretnych rozporządzeń carskich, ministerjalnych i satrapskich.

Rząd rosyjski, który w chwilach kompromitujących nie zwykł tracić kontenansu, tym razem zmilczał.

Nie bezpodstawną pogłosła doniosła nawet, że sam car kazał przedłożyć sobie dzieło Kennana. Wydalenie innego dziennikarza amerykańskiego, Bigelowa, z granic Rosji, na podstawie prostego podejrzenia, że mógłby w nim urosć dla Rosji drugi Kennan, było pośrednim potwierdzeniem tego, co pisał Kennan.

Lecz oto znalazł się inny mąż angielskiej nacji, niejaki Julusz M. Price (mów Prajs!), który wziął na siebie niewdzięczne zadanie rehabilitacji Sybiru. P. Prajs jest członkiem angielskiego tow. geograficznego i rysownikiem tygodnika londyńskiego „The illustrated London News“. Wybrał się on do Sybiru zaopatrzonej w mapę, zapas ołówków, aparat fotograficzny — i absolutną nieznaną języka i stosunków rosyjskich. Co tam widział, czego doznał, to wymalował i opisał w książce „From the Arctic Ocean to the Yekow Sea“. O wartości tego dzieła nie chcemy wyrokować. Zaznaczmy tylko, że z pism słowiańskich pierwsze i jedyne dotychczas czeskie *Narodni Listy* pomieściły wyciąg z tego dzieła, trzymany w tonie wprost entuzjastycznym dla piękności Sybiru, wykształcenia i dżentelmeństwa tamtejszych czynowników i innych ludzi, łagodności i humanitarności rządu wobec więźniów i wygnańców.

P. Prajs wszystko wogóle podziwia. Podziwem przejmują go mieszkańcy Sybiru, którzy spokojnie dają się fotografować i rysować; w ekstazę wpada on na widok salonów pewnego milionera w Krasnojarsku, który posiada obrazy 250 mistrzów europejskich. Wogóle Sybir wydał mu się krajem na wskroś europejskim.

Okolice Jeniseju zdaniem jego łączą w sobie piękności Wołgi, Dunaju, Łaby i Renu. Natomiast więźniowie, zwykli i polityczni, wydają mu się istnymi wyrzutkami społeczeństwa i on z odwagą godną lepszej sprawy wyraża swe zdanie, że „większa część zasługiwałaby na kary daleko cięższe, niż te, na jakie zostali zasądzeni i że mogą dzie-

kować losowi, że są więźniami rosyjskimi, a nie angielskimi“ (słowa własne, zresztą nie Prajsa, ale *Narodnich Listów*).

P. Prajs lubuje się wnętrzem więzienia sybirskiego, do którego wstęp otrzymał z wszelką łatwością. Więźniowie mają wewnątrz murów więziennych pełną swobodę, mogą tam trzymać swe żony i dzieci, psy, gołębie i koty, mogą się zajmować prócz przepisanych robót przymusowych także innymi pracami, a jeden z nich, zajmujący się podmalowywaniem fotografii, miał we więzieniu urządzone formalne atelier artystyczne.

Czystość w pomieszkaniach i więzieniach sybirskich wszędzie jest wzorową, tylko trochę dokuczają p. Prajsowi „miliony karakonów i innych owadów, łączących po ścianach i podłogach“, a także duszne i zepsute powietrze — skutek braku wentylacji. Niedogodności te jednak nie dają się we znaki tym wygnańcom, którzy żyją na wolności (wysłani porządkiem administracyjnym), „zwłaszcza zaś tym — mówi, nie wiemy czy Prajs, czy referent *Narodnich Listów* — którzy już przed wygnaniem przywykli do hańby nieuczciwości“. Jeden z takich subjektów przychodził do Prajsa i ułalał się na psie życie w „jenisejskiej norze“. „Musiałem się bardzo hamować — mówi Prajs — bym mu nie odpowiedział, że powinien uważać się za szczęśliwego, że w Anglii nie dopuścił się czynu, za który tutaj dostał się do Sybiru, gdyż tam byłby on dostał wcale inne pomieszczenie, niż tę „jenisejską norę“. Wogóle Prajs wyrażać się ma w ten sposób, że zdziwiła go łagodność i miłociwość tak kryminalnych, jak i poprawczych kar w Rosji, i swoboda, z jaką skazańcy odbywają swe kary w Sybirze, zwłaszcza po większych miastach, gdzie mają przystęp do towarzystwa i do klubów i do teatru.

Sybir — wzór dla Anglii, wzór kraju cywilizowanego — oto najnowsze odkrycie angielsko-czeskie! Kwestja, dlaczegoby wielbicielom tak pięknego kraju nie przeniesie się najprostszą drogą do tej ziemi obiecanej lub nie postarać się o bezpłatne umieszczenie w jednym z więzień lub ostrogów, lub chociażby w tej samej idealnej „norze jenisejskiej“? A organ „jedynie demokratycznego, postępowego i słowiańskiego stronnictwa w Austrii“ jakże zachwycająco wygląda w duecie z idjotycznym pismakiem — wielbicielem Sybiru!

Wychodźstwo żydów z Rosji.

Petersburski *Prawit. Wiest.* ogłasza w całej rozciągłości nowe rozporządzenie o organizacji wychodźstwa żydów z Rosji pod opieką i kierunkiem znanego „Towarzystwa kolonizacji żydowskiej“, mającego główną swą siedzibę w Londynie. Czytelnicy nasi znają już treść nowej tej ustawy, która ma być pierwszym krokiem do rozwiązania kwestji żydowskiej w Rosji; atoli ze względu na doniosłość tego rozporządzenia, zamieszczamy je w obszernem streszczeniu, pomijając tylko mało znaczące paragrafy. Oto najważniejsze postanowienia, w nowym rozporządzeniu zawarte:

1. Zezwolić angielskiemu towarzystwu akcyjnemu pod nazwą „Stowarzyszenie kolonizacyjne żydowskie“ rozpocząć swoje czynności w Rosji celem organizacji wychodźstwa żydów do Ameryki stosownie do opracowanych przepisów.

Przepisy, o których mowa, zatwierdzone zostały w dniu 20. maja br. i zawierają następujące postanowienia:

1. Towarzystwo kolonizacyjne żydowskie ma

prawo urządzać w Rosji komitety, mające na celu ułatwienie żydom rosyjskim emigracji do innych krajów.

2. W Petersburgu utworzony będzie komitet centralny, któremu pomagać będą komitety lokalne, otwierane przez Towarzystwo w miarę potrzeby za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych, oraz pełnomocnicy w pewnych miastach w Rosji. Nominacja, usunięcie i działalność każdego pełnomocnika zależne są od niniejszych przepisów, obowiązujących zarówno i komitety lokalne. Komitet centralny, komitety lokalne i pełnomocnicy działają pod kontrolą rządu.

3. Komitet centralny Tow. znajduje się pod władzą i dozorem ministerstwa spraw wewnętrznych, a mianowicie departamentu policji. Składa się on z 7—11 członków, mianowanych za zgodą ministra spraw wewnętrznych przez prezesa Towarzystwa. Minister spraw wewnętrznych może w każdym czasie zażądać usunięcia tych członków komitetu, których działalność nie będzie odpowiadała widokom państwa.

4. Komitet centralny wybiera z grona swych członków prezesa, wiceprezesa, skarbnika i sekretarza, oraz ze swego również grona najmniej trzy osoby, składające komitet wykonawczy.

5. Decyzje komitetu centralnego winny przed wejściem w wykonanie uzyskać zatwierdzenie ministra spraw wewnętrznych. Komitet centralny przedstawia corocznie ministrowi sprawozdanie ze swych czynności.

6. Komitety lokalne i pełnomocnicy pozostają pod kontrolą gubernatorów albo osób, którym gubernatorowie powierzają tę czynność.

7. Członków komitetów lokalnych i pełnomocników mianuje komitet centralny, po poprzednim uzyskaniu pozwolenia p. ministra spraw wewnętrznych. P. minister może zażądać w każdej chwili usunięcia członków komitetów lokalnych i pełnomocników, gdyby ze względu na swą działalność nie odpowiadali widokom rządu.

8. Wszystkie rozporządzenia komitetów lokalnych i pełnomocników winny być komunikowane gubernatorom, którzy mogą powstrzymać wykonywanie tych rozporządzeń, przedstawiając to zarazem do uznania i decyzji ministra spraw wewnętrznych.

9. Minister spraw wewnętrznych może skasować wszelkie uchwały i czynności wymienionych w przepisach niniejszych komitetów, pełnomocników i stowarzyszenia kolonizacyjnego.

10. Komitety: centralny i lokalny, oraz pełnomocnicy, mogą przyjmować ofiary pieniężne i zapisy majątków na cele stowarzyszenia, wyłącznie jednak w walucie lub papierach procentowych.

11. Żydom wyjeżdżającym z Rosji na zasadzie przepisów niniejszych wydają gubernatorowie miejscowi bezpłatnie świadectwa emigracyjne.

12. Żydzi, którzy wyjechali na zasadzie świadectw powyższych, uważani są jako tacy, którzy opuścili raz na zawsze granice Rosji.

13. Żydów wymienionych w punkcie poprzedzającym, uwalnia się od powinności: wojskowej i innych i wyklucza we właściwym czasie z listy popisowych.

14. Jeżeli żydzi w wieku popisowym będący po otrzymaniu świadectw emigr. nie wyjadą z Rosji do dnia losowania i jeżeli nie zakomunikują tego komisji do odbywania powinności wojskowej, pociągani będą do odbycia tej powinności, jako uchylający się od niej bez stawiania się do losowania; tym zaś, którzy zawczasu zawiadomili



o porzuceniu zamiaru wyjazdu z Rosji pozwala się uczestniczyć w losowaniu na zasadach ogólnych. Żydzi, którzy w myśl przepisów niniejszych wyjechali z Rosji i nie uzyskali poddaństwa zagranicznego, w razie powrotu do Rosji pociągani będą do odbycia powinności wojskowej.

15. Komitety lokalne i pełnomocnicy winni wysiedlających się wysłać za granicę najpóźniej w ciągu miesiąca od chwili wydania im świadectw.

16. Przed rozpoczęciem działalności swej w Rosji stowarzyszenie deponuje w banku państwa, w gwarantowanych przez rząd papierach procentowych, 100.000 rubli, z której to sumy p. minister spraw wewnętrznych może pokrywać wydatki na powrót i osiedlenie w Rosji kosztem rządu z pośród żydów, wysiedlonych za pośrednictwem stowarzyszenia i zaopatrzonych w świadectwa emigr., których nie wpuszczają ościenne państwa, oraz tych, którzy zostaną wydalenii z kraju, do którego wemigrowali wskutek nieuzyskania tam poddaństwa. Stowarzyszenie na żądanie p. ministra spraw wewnętrznych, obowiązane będzie dopełnić kwoty, wydanej z owych 100.000 rs., jeżeli z funduszu tego pozostaje już tylko 29.000 rs.; odsetki przypadające z funduszu tego, są własnością rzeczonoego stowarzyszenia i wypłacane będą na ręce osoby do tego upoważnionej.

17. Działalność żydowskiego stowarzyszenia emigracyjnego ulega zwinięciu, gdyby w ciągu dwóch lat od chwili zatwierdzenia czynności stowarzyszenia tego w Rosji przedsiębiorstwo to nie miało powodzenia.

18. Minister spraw wewnętrznych może, jeżeli to uzna za stosowne, zawiesić działalność stowarzyszenia w Rosji w wypadkach następujących; 1) jeżeli ościenne mocarstwa sprzeciwiają się przepuszczeniu przez swe terytorjum żydów, emigrujących z pomocą stowarzyszenia; 2) jeżeli żydzi takiej kategorii powracać będą do kraju, nie uzyskawszy poddaństwa zagranicznego i 3) jeżeli wbrew żądaniu ministra spraw wewnętrznych nie nastąpi w razie potrzeby dopełnienie omawianej powyżej kaucji 100.000 rubli.

Szczepienie zarazka cholerycznego.

Na jednym z ostatnich posiedzeń lekarzy szpitalnych w Paryżu, bakterjologowie francuscy Netter i Chautemain przedstawili referat, w którym stwierdzają, iż w obserwowanych przez nich dwudziestu dziewięciu wypadkach wśród chorych z przed-

mieść paryskich, znaleźli t. zw. przecinek Kocha, tj. specyficzny mikrob cholery azjatyckiej.

W protokołach lekarskich choroba ta, względnie do siły jej objawów, nazywa się cholerycznym rozstrojem przewodu kiszkiowego, lub też po prostu cholera. Zaraźliwy jej charakter nie ulega najmniejszej wątpliwości, lecz zaraźliwość ta nie jest jeszcze tak wielka, jak bywa przy cholery azjatyckiej, zawleczonej, aczkolwiek procent śmiertelności i w tym razie jest znaczny.

Z powodu tych doniesień i dalszych faktów, stwierdzających zdanie niektórych powag lekarskich, utrzymujących od samego początku, iż epidemia, która wybuchła na przedmieściach Paryża, jest rzeczywistą cholera azjatycką, kółka medyczne w poszukiwaniu środka, któryby powstrzymał rozwój epidemii, zatrzymały się między innymi na kwestji możliwości powstrzymania procesu cholerycznego za pośrednictwem szczepienia ludzkiem zdrowym zarazka cholery.

Revue scientifique donosi, iż wśród lekarzy paryskich ożywione wywołały rozprawy, dokonane przez jednego ze znanych medyków rosyjskich próby szczepienia jadu cholerycznego zwierzętom. Doktor ów, nazwiskiem Hamalej, przyszedł do wniosku, iż jest możliwym zniszczenie, a przynajmniej osłabienie w organizmie ludzkim skłonności do zarażenia się cholera azjatycką.

Ażeby ten cel osiągnąć, wspomniany lekarz zaczął od tego, iż powiększał drogą sztuczną intensywność jadu cholerycznego, wprowadzając do organizmu świnek morskich wyciąg z hodowli przecinków Kocha, zarazek zaś ze świnek szczepił królikom. Przekonano się przytem, iż gołębie, na które zwykły zarazek choleryczny nie działa, nie znosiły jadu z morskich świnek; jeżeli jednak poprzednio zaszczepiono im zarazek zwykłej cholery, w takim razie jad ze świnek morskich nie czynił im już najmniejszej szkody.

W tym samym kierunku robili doświadczenia inni bakterjologowie, używając do szczepień osłabionego wyciągu czystej hodowli bacylusów cholerycznych. Przygotowanie takich wyciągów odbywało się według sposobu, zastosowanego przez doktorów Roux i Jersena przy rozmnażaniu mikrobów dylferytu, a mianowicie w temperaturze +39° C. i przy swobodnym przyplynie świeżego powietrza. Pod wpływem tych dwóch warunków zarodki choleryczne giną; dodając jednak codziennie świeże bacyły cholery, stopień jadowitości kultury, utrzymuje się w pożądanym stopniu osłabienia.

Jak dotąd, poszukiwania szczepień przeciw cholerycznych, nie wychodziły z granic doświadczeń laboratoryjnych, nie mniej jednak znaleziona została już droga do walki z cholera. W kierunku tym trzeba jeszcze zrobić nie mało, a przedewszystkiem wyjaśnić, w ciągu jakiego czasu mogłoby działać szczepienie, tj. na jak długo robiłoby organizm ludzki nie czułym na wpływy zarazka cholery. Wypadnie także bezwątpienia powrócić do prób szczepień przeciwcholerycznych, odbytych w r. 1885 przez hiszpańskiego lekarza Ferrand'a.

W każdym razie kwestja co do sposobu walki z epidemją przy pomocy sztucznych szczepień wychodzi teraz na pierwszy plan i pozostaje tylko do życzenia, aby doświadczenia te uwieńczył jak najprędzej pożądaný skutek.

KRONIKA.

Zjazd przemysłowców polskich w Poznaniu zajął 7. bm. Cegielski. Zebranie było tłumne; reprezentowanych było wiele towarzystw. Przewodniczącym wybrany Palendzki z Torunia. Wysłuchano referatów Chociszewskiego i Więckowskiego. Wieczorem zabawa w strzelnicę zgromadziła 5000 ludzi. Bawiono się świetnie. Poloneza prowadził Cegielski. D. 8. bm. były referaty w wydziałach, poczem nastąpiło zamknięcie zjazdu.

Stypendjum w złocie. Od roku szkolnego 1892/93 wchodzi na politechnice lwowskiej w życie stypendjum im. Franciszka Józefa dla słuchaczy tego zakładu w rocznej wysokości 300 zł. w złocie. Ubiegający się o to stypendjum, winni do własnoręcznie napisanego i do cesarza wystosowanego podania dołączyć: metrykę chrztu, wiarogodne dowody ubóstwa z wykazaniem stanu i stosunków majątkowych, dochodowych i rodzinnych rodziców, względnie opiekunów, w końcu świadectwo dojrzałości i ewentualnie także świadectwo z odbytych już studjów na politechnice. Pierwszeństwo mieć będą słuchacze, wstępujący dopiero na politechnikę. W podaniach ma się nadto mieć uwagę, czy ubiegający się korzystają już z jakich stypendjów lub w ogólności, czy pobierają co z kas publicznych i jakiemu fachowemu studjum się poświęcają. Podanie należy wnieść do 5. września br. w ek. jeneralnej dyrekcji najwyższych funduszów w Wiedniu. (k. u. k. Hofburg.)

Otwarcie kursu szkoły strażackiej Oprócz delegatów oświęcimskiej ochotniczej straży ogniowej, miejscowej zwierzchności gminnej i okolicznych gmin, przybyło na kurs szkoły strażackiej 14 delegatów z innych miejscowości, jako to pp. Pieyk ze Strzyża, Michalik z Pilzna, Eustachewicz z Cieżkowic, Lankosz z Kęt, Nikiel z Willamowic, Skalski i Pawlik ze Skawiny, Oma-

Krajoznawstwo Galicyjskie.

V.

Dla scharakteryzowania całokształtu tego, co się zawiera w pojęciu krajoznawstwa Galicji, wypada mi jeszcze powiedzieć słów kilka o pracach nad jej historją.

Studja historyczne przybrały w kraju naszym w ostatnich latach kilkudziesięciu szerokie rozmiary. Na ich ożywienie i pogłębienie wpłynął stanowczo szereg mężów wielkich zdolności i ogromnej pracy, jak Bielowski, Stadnicki, Szajnocha, Szujski, Liske, jakoteż grono młodszych pracowników, którzy się grupują w Krakowie dookoła Akademii umiejętności, a we Lwowie w niedawno zawiązanym Towarzystwie historycznym, wyszłem głównie z grona słuchaczy śp. Liskego.

Galicja jest, jak wiadomo, prowincją niejedolitą pod względem narodowościowym, a więc i historycznym, jest zlepkiem różnych części, z których każda ma swą historję bodaj w części odrębną. Galicja zachodnia, dawniejsza Małopolska, była za czasów Piastów, a po części i Jagiellończyków sercem Polski, centrum jej życia politycznego i umysłowego; jedna jej część, t. zw. Wielkie księstwo krakowskie dopiero od r. 1847 podziela losy wspólne z całością Galicji dzisiejszej. Galicja Wschodnia stanowiła do połowy wieku XIV. odrębny organizm, a zazwyczaj kilka odrębnych organizmów państwowych. Były to księstwa ruskie przemyskie, halickie, włodzimierskie, trembowelskie itd., z czasem połączone w jedno, później znowu dzielone i szarpane, dopóki nie zostało przydzielone do Polski. Od ostatniej ćwierci XIV. wieku do r. 1772 kraje te wchodziły w skład Rzeczypospolitej polskiej i grały nieraz bardzo ważną rolę w jej historji. Dopiero od r. 1772 rozpoczyna się to, co właściwie nazywać trzeba historją Galicji.

Z tych trzech epok dziejowych, przez jakie przeszły kraje w skład Galicji wchodzące, pierwsza jest dotychczas jeszcze i prawdopodobnie na zawsze pozostanie dość ciemną z powodu szczupłości lub braku źródeł i zabytków historycznych. Co prawda, Małopolska z Krakowem są tu bez porównania szczęśliwsze od Galicji wschodniej. Źródeł archiwalnych, roczników, kronik i najróżnorodniejszych zabytków historycznych zachowała się tu stosunkowo znaczna obfitość, nie dziw przeto, że ta epoka, dzieje Polski piastowskiej, w ostatnich czasach znalazła dużo pracowników, że wymienię tylko cenne dzieło Röppele o dziejach Polski, monografię Smolki o Mieszku Starym, prace Smolki, Bobrzyńskiego i Piekosińskiego o pierwotnym ustroju społeczeństwa polskiego, prace Piekosińskiego i Małeckiego o pochodzeniu szlachty polskiej itp. W parze z temi pracami idą lub poprzedzają je publikacje samych materiałów, jak Bielowskiego, „Monumenta Poloniae historica“ i liczne wydawnictwa źródłowe, drukowane w Krakowie, jak Dyplo-matarjusz małopolski, zbiór przywilejów i dyplomatów miasta Krakowa, klasztoru tynieckiego itp. Do tegoż szeregu wydawnictw źródłowych, mających przeważnie związek z ziemią małopolską, należy także rozpoczęte przez Hekla wydawnictwo „Starodawnych prawa polskiego pomników“. Galicja wschodnia doby książąt ruskich w obec tak świetnie rozwijającego się badania dziejów Małopolski błędnie zupełnie. Pierwsze, nieudolne i tendencyjne przedstawienie jej dziejów wyszło jeszcze przy końcu XVIII. w. z pod pióra Niemea Engela (Geschichte von Halitsch und Wladimir).

Po nim ten sam temat z większą erudycją, lecz zarazem z większą nienawiścią dla Polaków opracowywał Dyonizy Zubrzycki (Historja halicko-włodomyrskiego książęstwa). Ostatnim, najbardziej krytycznym i bezstronnym pracownikiem na tem polu jest dr. Szaraniewicz. Cenne monografie o poszczególnych momentach dziejów Rusi halickiej za czasów książąt udzielných zawdzięczamy Rosjanom

Daszkieviczowi (Panowanie Daniela halickiego), Smirnowowi, Filewiczowi; monografię o księciu Jerzym II. napisał Czech Rzeżabek. Z Rusinów galicyjskich mniej lub więcej cenne monografie odnoszące się do owej epoki pisali Szaraniewicz (rozbiór latopisu Ipackiego) i Petruszewicz. Co do wydawnictwa źródeł do owej epoki, to prócz latopisu (Nestor wydany przez Bielowskiego i Wągliwicza w Monumentach, latopis Ipacki przez Petruszewicza) dotychczas udało się odszukać tylko bardzo mało dokumentów ruskich, i historyk Rusi halickiej posługiwać się musi w obfitej mierze źródłami zagranicznymi, zwłaszcza polskimi i węgierskimi, a po części także rzymskimi, niemieckimi itp.

Drugi okres dziejowy, od końca XIV. do końca XVIII. wieku najlepiej jest opracowany i rezultaty tych prac są najbardziej znane szerokiej publiczności. Ograniczyć się tu przeto tylko na wymienieniu prac ważniejszych, które bądź to całkowicie, bądź częściowo odnoszą się do ziem wchodzących w skład dzisiejszej Galicji. Najważniejszym niewątpliwie jest tu wydawnictwo źródłowe „Akta grodzkie i ziemskie z archiwum bernardyńskiego we Lwowie“, prowadzone długie lata przez śp. Liskego. Inne wydawnictwa źródłowe, jak Acta Tomiciana, Monumenta Theinera, Acta et monumenta res gestas Poloniae illustrantia, Akta podkanclerskie Krasińskiego, Archiwum Sanguszków w Sławucie, Źródła dziejowe Pawińskiego i Jabłonowskiego, jakoteż rosyjskie Akty Zapadnoj Rossiji, Akty Jużnoj i Zap. Rossiji, Archiw Jugo-zapadnoj Rossiji itp. dają także mniej lub więcej cenne przyczynki do dziejów Galicji w owym czasie. Z nowszych opracowań dość będzie wymienić prace Margasza i Lisiewicza o kolonizacji Rusi halickiej w XIV—XV. w., Prochaski o epoce litewskiej w dziejach Rusi, A. Lewickiego nad wiekiem XV., Łukaszewicza, Lubowicza i innych o dziejach reformacji i kontrreformacji w Polsce, Szajnochy i Kubali o dziejach Kozaczyzny, które stanowią główny temat prac

sta z Milówki, Pająk z Heczmarowic, Struglik z Kóz, Siuta z Brzeszcz, Dziuba z Polanki Wielkiej, Sadlik Osieka, a nawet z Niemieckiej Lutyni brat Szlązak p. Chyc, tamtejszy nauczyciel i założyciel pierwszej polskiej ochotniczej straży ogniowej na Szląsku.

Po nabożeństwie udali się delegaci i miejscowa ochotnicza straż ogniowa ze sztandarem do budynku szkolnego, gdzie p. Aleks. Piotrowski, delegat krajowy związku strażackiego we Lwowie, dłuższą przemową, streszczającą cele szkoły strażackiej, zadanie Towarzystw strażackich i związków, poprzedzoną przywitaniem delegatów na kurs przybyłych przez p. Antoniego Szerzbowskiego, inicjatora kursu szkoły strażackiej — takowy otworzył. Wogóle z kursu szkoły korzystać będzie 34 osób.

Przykład brutalności rumuńskiej w Czerniowcach wpłynął także zachęcająco na ich współziomków przebywających w Galicji — a co gorsza mają Rumuni czerniowscy rzeczników swoich nawet w Stanisławowie. *Kurjer stanisławowski* pisze: Przeświadczeni najmocniej, że podobne wybryki i władze wojskowe nie tolerują i że prowokator przykładnie a surowo ukarany będzie — podajemy bez komentarza z naszej strony fakt, który miał miejsce w restauracji ogrodowej Sedelmajera: D. 30. lipca wieczorem zabawiało się w tej restauracji grono wachmistrzów wojskowych — podczas zabawy przystępnie jeden z wachmistrzów tutejszego bataljonu obrony krajowej i zapytuje z przekąsem gospodarza p. Łuczynskiego czy i on jest Sokołem, na uwagę p. Ł., że nie widzi potrzeby na to odpowiadać i że lepiejby wolał nie naruszać narodowości, odezwał się wachmistrz ten: „dobrze Rumuni w Czerniowcach nauczyli Sokołów, a i my tu będziemy Sokołów dusić jak psów.“ Świadcami tego faktu byli oprócz gospodarza pp. Haas, Worobkiewicz, wachmistrz żandarmerji i wielu innych wachmistrzów wojskowych.

O „wiec w Łazni“. Dnia 6. bm. odbyła się w stanisławowskim sądzie karnym rozprawa przeciw pp. Szczęsnemu Tworowskiemu, drowi S. Daniłowiczowi, Iw. Frankowi, Hilaremu Harasymowiczowi i drowi T. Okuniewskiemu, oskarżonym, na przedstawienie ck. starostwa, o przekroczenie z § 2. ustawy o zgromadzeniach, rzekomo popełnione przez to, że zamiast mającego się odbyć na dniu 7. czerwca rb. w Stanisławowie wiecu radykalnego, który nie mógł przyjść do skutku z powodu zabronienia go, zaprosili uczestników tego wiecu na zgromadzenie za zaproszeniami prywatnymi, przez co rzekomo obeszli ustawę. Miała tego dowodzić i ta okoliczność, że podpisany na zaproszeniach p. Tworowski nie znał wszystkich uczestników zgromadzenia, wskutek cze-

uczonych rosyjskich Kostomarowa, Antonowicz i Kulisz. Dzieje wieku XVII. specjalnie tych dzieł, które dziś stanowią Galicję, mało są dotychczas opracowane, dopiero przy końcu tego wieku katastrofa dziejowa, której uległa Polska — jej rozbiór — jaskrawem światłem oblewa te prowincje. Oświetleniu dziejów tego ważnego momentu dziejowego poświęcili swe najlepsze siły dwaj najwięksi historycy polscy naszych dni — Walerjan Kalinka (Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta i Sejm czteroletni) i Tadeusz Korzon (Wewnętrzne dzieje Polski za panowania Stanisława Augusta). Pierwszemu roborowi Polski poświęcił też specjalną pracę historyk wiedeński Adolf Beer, oparłszy ją przeważnie na archiwach rządowych wiedeńskich.

Zanim przejdziemy do właściwej historii galicyjskiej, godzi się wspomnieć jeszcze o kilku pracach monograficznych, poświęconych tej samej epoce środkowej. Mam tu na myśli przede wszystkim prace poświęcone dziejom Lwowa, a więc Zubrzyckiego „Kronikę miasta Lwowa“, dalej świeże, świetnie pisane i na badaniach archiwalnych oparte prace Łozińskiego o złotnictwie lwowskim i „Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie“, wreszcie prace Szaraniewicza i Czołowskiego „O położeniu pierwotnego Lwowa“, Czołowskiego wydawnictwo najstarszej księgi radzieckiej Lwowa i Dziedzickiego gruntowną monografię o Lwowie, umieszczoną w Słowniku geograficznym. Wspomnieć tu należy także o pracach historyczno-archeologicznych Petruszewicza, Szaraniewicza, Czołowskiego i innych o położeniu starożytnego Halicza, odnoszących się przeważnie do dziejów i topografii tego miasta jeszcze za czasów ruskich.

Z prac autorów ruskich wymienię Szaraniewicza (Wewnętrzne stosunki Rusi galic. w XV. w.), Petruszewicza kilkotomową „Kompilowaną kronikę Rusi galic. XVII—XVIII. w.“, a wreszcie Celewiczę monografią Skitu maniańskiego. Ten sam autor

go takowe zostało rozwiązane przez delegata starostwa p. Jarosza.

Rozprawa jednak wykazała, że pp. Daniłowicz, Iw. Franko, Harasymowicz i Okuniewski wcale nie brali udziału w zaproszeniu na prywatne zgromadzenie; że tego wcale nazwać nie można obejściem ustawy o zgromadzeniach, ponieważ takowa wyraźnie dozwala oba rodzaje zgromadzeń — publicznych i za zaproszeniami — i że oskarżonym przysługiwało prawo jać się w ostatniej chwili drugiego dozwolonego środka. Zresztą zachowano wszystkie formalności prywatnych zgromadzeń, a że p. Tworowski nie znał kilku uczestników, to jest rzeczą całkiem naturalną, wobec 300 zgromadzonych — takiej osobistej znajomości zresztą ustawa wcale nie wymaga.

Na tej podstawie sędzia wyrokujący p. Wolański, wydał wyrok, uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary. Prekurator wniósł zażalenie nieważności.

Z oskarżonych stanęli do rozprawy osobiście: Tworowski i Harasymowicz, Daniłowicza i Franka zastępował p. M. Pawlik, a dra Okuniewskiego dr. Meliton Buczyński, adwokat krajowy ze Stanisławowa. Nadto Tworowskiego bronił dr. Iwan Mandyczewski.

Mamy nadzieję, że wyrok stanisławowskiego sądu posłuży za dyrektywę dalszego postępowania pewnych władz prowincjonalnych wobec ustawy o zgromadzeniach.

W danym razie zachodziłaby jeszcze kwestja o to, czy słusznie został wciągnięty do procesu p. Okuniewski, który jak wiadomo, jest posłem sejmowym. O ile wiemy p. Okuniewski zamierza wnieść zażalenie na najbliższym posiedzeniu sejmu, co prawdopodobnie da powód do rozstrzygnięcia zasadniczo sprawy o nietykalności posłów sejmowych.

Stosowna ofiara. Czern. *Gazeta Polska* pisze: Dyrekcja bukowińskiej kasy oszczędności uchwaliła zaproponować obszerniejszemu Wydziałowi teje instytucji, ażeby z funduszy kasy ofiarował kwotę 10.000 złr. miastu Czerniowcom na cele asanacji.

Z wszechnicy czerniowieckiej W roku szk. 1891/92 odbyło się na tutejszej wszechnicy 84 rygorozów, a to: 32 prawno-historycznych, 29 jurydycznych i 23 polityczno-państwowych. W 25 wypadkach rygoroz wypadły znakomicie, w 51 dostatecznie, a w 8 niedostatecznie. Ośmiu kandydatów powtarzało rygoroz za zadowalającym wynikiem. Z pomiędzy powyższych 84 rygorozantów 7 pochodziło z wszechnicy wiedeńskiej, 3 z lwowskiej, reszta z czerniowieckiej. Dyplom doktorów prawa uzyskało w tym okresie 18 kandydatów.

Dla wystużonych ck. podoficerów wakują posady oficjała i asystenta słowego przy galic. urzędach słowych, z terminem podań do 20. sierpnia 1892. ma-

w szeregu prac umieszczonych w fejletonach *Dila* wyświetlił na podstawie dokumentów archiwalnych zjawi-ko dość charakterystyczne w wewnętrznych dziejach Rusi halickiej od połowy XVIII. w., tak zwane opryskownostwo, którego najwięcej znanym i aureolą legendową otoczonym reprezentantem był Ołeksa Doboszczuk.

W pomnieć tu wreszcie należy o wydawnictwach perjodycznych, umieszczających prace historyczne przeważnie z zakresu tej drugiej epoki. Pomijając już dawniejsze, jak roczniki Zakładu Ossolińskich, Dodatek miesięczny do *Czasu* i inne mniej wybitne, podnieść należy przede wszystkim wydawnictwa lwowskie: Przewodnik naukowy i literacki, wydawany przy urzędowej *Gazecie lwowskiej*, i Kwartelnik historyczny, organ Towarzystwa historycznego. Pismo to, poświęcone w pierwszym rzędzie sprawozdaniom i krytyce nowo ukazujących się prac odnoszących się do historii polskiej w najszerszym teje znaczeniu, umieściło także szereg cennych monografij, odnoszących się do dziejów naszego kraju. Tymże dziejom z czasów samodzielnej Polski poświęcona była przeważna część referatów, wygłoszonych i przedyskutowanych na drugim zjeździe historyków polskich we Lwowie, a opublikowanych w Pamiętniku tegoż zjazdu.

Wreszcie i wydawnictwa, wychodzące w Krakowie, jak Przegląd polski i Przegląd powszechny, dalej warszawskie Ateneum i Biblioteka warszawska, kijowskie „Kijewska Starina“, petersburskie „Żurnal ministerstwa narodnego proswieszczenia“, „Russkaja Starina“, „Istrie-estkij Wiestnik“ itp. umieszczają od czasu do czasu prace i materiały do dziejów naszego kraju.

Iwan Franko

jących się wnosić do prezydium krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

Rewizje sanitarne Ze Stanisławowa donosi *Kurjer* tamtejszy, że w ubiegłym tygodniu zbadano chemicznie wodę wokoło 70 studniach tak publicznych jak i prywatnych. Większa część ich wymaga wyczyszczenia.

Z Wadowic piszą: Wydział Towarzystwa bursy „Stefana Batorego“ w Wadowicach na posiedzeniu 2. bm. przyjął 16 uczniów gimnazjalnych do bursy na rok szkolny 1892/3, a mianowicie po jednym z powiatów nowotarskiego i myślenickiego, trzech z powiatu bialskiego, czterech z powiatu żywieckiego, a siedmiu z powiatu wadowickiego, który dotąd niemal wyłącznie do utrzymania tych uczniów się przyczynia. — Nadto z powodu zmiany i odpowiedzialnego na ten cel przeistoczenia lokalu we własnej realności, uchwalił zarządzić z początkiem przyszłego roku szkolnego poświęcenie tej instytucji, w życie wprowadzonej, a walne zgromadzenie członków tego Towarzystwa zwołać na 3. września br.

Zmarli Wacław Rulikowski, członek komisji historycznej Akademii umiejętności, znany w świecie uczonym heraldyk, autor dzieła „Kniaziowie i szlachta“, b. właśc. dóbr na Ukrainie Paszkówki, a na Wołyniu Horodnicy, po wyjeździe z Krakowa, gdzie przez lat 15 dla naukowych prac zostawał, zmarł w 70 r. życia w Zawodówce na Ukrainie w majątku syna swego Erazma. D. 5. bm. pochowany został w grobach familijnych kościoła motowidłowskiego, wystawionego przez jego ojca, marszałka Józefa Rulikowskiego.

Aleksander Raczyński, restaurator w Nowym Targu w 41 r. życia.

W Krakowie: August Schickich Vellebit, porucznik strzelców konnych w Tyrolu w 27 r. życia. — Bronisława Deiches, b. uczennica szkoły św. Scholastyki i kursów robót ręcznych w 19 r. życia.

Deodat Michał Bohosiewicz, właściciel dóbr ziemskich, w Banikowie Ruskim 5. bm., przeżywszy lat 63.

W Krościenku pod Chyrowem zmarł z końcem ubiegłego miesiąca w 28 r. życia dr. medycyny Stanisław Maszkowski, syn b. profesora politechniki, szwagier obecnego rektora teje. Zmarły był młodzieńcem pełnym gorącego zapału i najszlachetniejszych idei. Nie zebrałszy plonów długoletniej pracy, zgasł z bólem dla pozostałej matki, rodziny i przyjaciół, ze szkoda dla kraju. Cześć jego pamięci!

Posłowie w śledztwie. Prokuratorja państwa w Kutnej Horze w Czechach, wytoczyła posłom Rady państwa Edwardowi Gregrowi, Spinciczowi i Brzoradowi śledztwo karne o podburzanie, dokonane przemówieniami wygłoszonymi na zgromadzeniu publicznym w Niemieckim Brodzie, a także na przyjacielskiej zabawie w restauracji Wodiczki. Z tego powodu przesłuchano w Niemieckim Brodzie 20 świadków.

W Krynicach bawiło do 1. sierpnia 2096 rodzin a 3397 osób, a w Truskawcu 932 osób.

Komitet izraelski wysłał 8. bm. rano z Krakowa przez Mysłowice do Ameryki 80 familij, razem 237 osób rosyjskich żydów, którzy tam przez pewien czas bawili.

Prelekcje o cholercie. Docent akademji medycznej, dr. Lipski, rozpoczął w Petersburgu szereg wykładów popularnych dla obznajmienia ludności ze środkami niesienia pomocy podczas epidemji. W przeznaczony na ten cel sali ratusza zebrała się licznie publiczność niewieścia. Z tej liczby około 300 osób zapisało się w poczet sióstr miłosierdzia, które specjalnie gotować się mają do działalności podczas epidemji.

Z Ameryki. W Chicago ma być założony stały teatr polski, na którego ugruntowanie wkładają pieniądze także i kapitaliści angielscy.

Utwór znakomitego artysty Antoniego Kątskiego pod tytułem: „Marsz Związku narodowego polskiego“ (Polish National Alliance March) został wydany nakładem prof. Małka.

P. Kruszcza wydawca dziennika *Kurjer Polski*, wydał w tych dniach oprócz tego jeszcze dwa małe tygodniki: pierwszy pod nazwą *Przegląd tygodniowy* będzie wychodził co środa, drugi pod nazwą *Tygodnik Miłwaucki* co sobotę.

W Nowym Jorku wyszło nowe pismo polskie ilustrowane pod tytułem *Orzeł Biały*.

W Cleveland Ohio wyszedł pierwszy numer tygodnika polskiego pt. *Ojczyzna*. Program jego obfity. Wydawcą jest p. Gostomski.

Z pomiędzy przybyłych Polaków do Ameryki na okolicie „America“, władze emigracyjne w „Ells Island“ w Nowym Jorku zwróciły siedmiu do Europy. Jeden z nich przyznał się, że są zakontraktowanymi robotnikami przez odlewnię żelaza w Troy, N. Y. Mieli oni pobierać tylko po dol. 1.50, gdy dotychczasowi robotnicy zarabiają tam 2 dolary. Ponieważ prawo amery-

kańskie nie pozwala sprowadzać robotników zakontraktowanych, dlatego też zostali zmuszeni do powrotu.

Oszust. Z Wiednia uciekł dr. praw Bela Szotyory, zarwawszy różnych kupców na 25.000 zł.

Koleją do Anglii podróżować będziemy niebawem, jak bowiem donoszą z Londynu, ukończono już pierwsze przygotowania do budowy mostu ponad kanałem. „Channel Bridge and Railway Company“, zawiązana przed ośmiu laty, w celu sporządzenia planów mostu i objęcia budowy jego, wypełniła pierwszą część zadania swojego. Na nowo podjęte mierzenia wykazały możliwość poprowadzenia krótszej linii, niż ta, jaką początkowo zalecano, tym sposobem, zamiast 121 słupów, most podtrzymujących, wystarczy 72. Długość łuków mostu wynosić ma na przemian 400 i 500 metrów; budowa sama odznaczać się ma prostotą i daje zupełną gwarancję bezpieczeństwa. Czas, potrzebny do wykończenia olbrzymiego dzieła, obliczono na 7 lat, z czego 4 zużytyby na zakładanie fundamentów pod słupy. Żelugła ani w czasie trwania budowy, ani po jej wykończeniu żadnych nie doznawałaby przeszkód. Kapitał potrzebny obliczono na 32 miliony funtów szterlingów (640 milionów marek). Gdyby rząd angielski nie zwlekał zbyt długo z udzieleniem koncesji, przed upływem b. stulecia łączyłyby nas pociągi wprost z Anglią.

Amerykański sędzia, Parker, ogłosił w nowojorskim piśmie prawniczym zajmujące dane o przestępstwach oraz środkach przedsięwziętych dla stłumienia ich w Stanach Zjednoczonych. Liczba doszłych do wiadomości sądów morderstw w r. 1889 wynosiła 3.568, w r. 1890 — 4.290, w r. 1891 — 5.906. Cyfra ta, według twierdzenia Parkera przedstawia zaledwie połowę dokonanych zamachów na życie ludzkie. Z liczby ujawnionych morderstw w r. 1890, w 102 wypadkach skazano sprawców na więzienie, 129 załynchowano. Z liczby 10.190 wykrytych zabójstw w latach 1890 i 1891, 552 postradało życie, lecz 332 nie na drodze legalnej. Sędzia Parker tłumaczy taką bezkarnością wadliwym zorganizowaniem sądownictwa, przekupstwem świadków, niezdrowym wpływem społecznym i chorobliwą, sentymentalną sympatią, jaką publiczność otacza przestępców. Zdarza się nieraz w Stanach Zjednoczonych, iż skazani na śmierć zbrodniarze nie zostają straceni, lecz oczekują w więzieniu ulaskawienie prezydenta, a przez ten czas tłum, złożony z najlepszych żywiołów mieszczaństwa, oblega więzienie i stosownie do wznieconych zbrodni uczuć, dokonywa sądu doraźnego (najczęściej przez „załynchowanie“) lub też wypuszcza na wolność przestępcę.

Prof Mierzejewski proponuje, aby wyspę Oesel zupełnie odosobnić ze stałym lądem i przerwać z nią wszelką komunikację prócz listowej, a to w tym celu, aby wyspę tę uczynić schroniskiem przed cholera.

71 lat nauczycielem był niejaki Russi przy słynnej drodze św. Gotharda w Szwajcarii. Po tym okresie czasu uzyskał emeryturę. Kilka pokoleń z tej miejscowości wyszło więc z pod jego ręki. Służbę nauczycielską rozpoczął ów weteran w 15. roku życia.

Wymarłe miasto. Pewien obywatel kalifornijski donosi jednemu z dzienników amerykańskich co następuje: Zdała od świstu parowców, kiedy niekiedy tylko zwiedzane przez jakiego poszukiwacza szlachetnych kruszców, leży wśród gęstwiny krzewów szalwijowych dziwne miasto White Pine. Kiedyś przed 25 laty mieszkało tutaj przeszło 35.000 ludzi, odgrywały się sceny uniesmiertelnione piórem Bretharta lub Marka Twaina. Jeszcze w r. 1867 płynęło do White Pine dużo kolonistów. A dziś? Ludzie znikli, domy ich porzuciły się, a w kilku jeszcze jako tako stojących pustkach, które oparły się żębom czasu, skaczą wiewiórki. Najdziwniejszym jednak jest cmentarz. Drewniane krzyże, których tu dawniej było mnóstwo, dawno już strupieszwały, ale zwłoki w trumnach zachowały się w zupełności — skamieniały. Grunt na cmentarzu składa się bowiem z ziarnistego wapienia, który rozpuszczając się w wodzie przetransformował wszelkie materje organiczne i powoduje ich skamienienie. Skamienienie to jest częstokroć tak doskonałe, że nawet rysy twarzy są zupełnie zachowane. Wśród skamieniałych nieboszczyków znajdują się reprezentanci wszystkich warstw społecznych.

Fontanny z gorącą wodą urządzone obecnie na wielu ulicach Paryża. Do otworu przyrządu automatycznego rzuca się sosa (5 centymów) a po chwili z krana cieknie 8 litrów wody o 65 stopniach ciepła. Nowość ta ma wielkie powodzenie, zwłaszcza latem, gospodynie oszczędzają bowiem w ten sposób palenia pod kuchnią. W zimie zaś głównymi konsumentami są dorożkarze, którzy za sosa napełniają gorącą wodą bańki blaszane do ogrzewania nóg. Za przykładem Paryża idzie wiele miast prowincjonalnych we Francji, dzięki czemu ludność tamtejsza ma wielką łatwość w dostaniu wody przegotowanej, tak niezbędnej w czasie cholerycznym. Fontanny są ogrzewane gazem, który zapala się również automatycznie za wrzuceniem sosa.

Międzynarodowy kongres kolejowy w Petersburgu. Pomimo zbliżającej się cholery odbywają się w Petersburgu z pośpiechem przygotowania do międzynarodowego zjazdu reprezentantów kolei żelaznych. Będzie to czwarty z rzędu kongres, który zapowiedziano zrazu na czerwiec, później jednak odłożono na ostatnie dni sierpnia. Z zagranicy przybędzie około 200 delegatów. Na urządzenie kongresu skarb państwa wyznaczył 50.000 rubli i taką samą sumę wyasygnowały na kosztach rosyjskie towarzystwa kolejowe, upoważniając nadto komitet organizacyjny do wydania w razie potrzeby jeszcze 25 tysięcy rubli. Po za tem wszystkim zarząd stolicy przeznaczył na przyjęcie gości zagranicznych 10.000 rubli. Miasto ma zamiar przyjąć bardzo gościnnie członków międzynarodowego kongresu. Kongres podzieli się na 5 sekcji, z których każda, stosownie do ostatecznego programu zjazdu, posiada obszerny zakres działalności. Na kongresie ma być poddana ścisłemu badaniu lokomotywa elektryczna, wynalazku p. Bonneau, inżyniera rządowego i dyrektora kolei żelaznej z Paryża do Lugdunu, oraz p. E. Desrociere, inżyniera min, z pomocą której wynalazcy obiegują doprowadzić szybkość do 150 kilometrów na godzinę. Projektowana lokomotywa równa się sile 1500 koni. Z tą lokomotywą elektryczną obecny ruch pociągów błyskawicznych przyspieszyby można o 50 procent.

W Belgradzie przyaresztowano właściciela kantoru wekslowego Dokmanowicza, który sprzeniewierzył 200.000 fr. deponowanych przez jego klientów. Zgłosił się on na policji z doniesieniem, że skradziono mu w sposób zagadkowy 60.000 fr. Komisja śledcza stwierdziła na miejscu, że Dokmanowicz sfingował historję rzekomej kradzieży. Uwięziono Dokmanowicza i jego żonę. Małżonka D. wybrała się niedawno temu w podróż, prawdopodobnie zabrała z sobą sprzeniewierzone pieniądze.

Dwadzieścia pięć oblubienic, rumianych i zdrowych dziewcząt, rodem ze Szwecji i Norwegii, znajdowało się w liczbie 8-8 imigrantów, którzy przed kilku tygodniami wylądowali w New-Jorku. Gdy nowa komisja dla emigrantów pytała je, z czego żyć myślą, przyznały one ze wstydliwym rumieńcem, iż przybywają tu dla uszczęśliwienia rączkami swemi 25 młodzieńców z rodzinnych krajów. Nazajutrz wyruszyły pieszo do farm w Minnesota Wisconsin, zamieszkałych przez przyszłych mężów.

Cavalleria rusticana. Z Neapolu donoszą: Wioska Mercaglione była d. 20. lipca widownią krwawej tragedji. Dwudziestoletni wieśniak, Antonio Saccone, zakochał się w prześlicznej robotnicy, która jednak nie chciała wyjść za niego, mimo, iż konkurent był bardzo bogaty, serce swe bowiem oddała innemu. Zrozpaczony Saccone postanowił się zemścić na rywalu. Niebawem przyszło między nimi do kłótni i oto wydobywszy rewolwery, jęli do siebie strzelać. Między dwóch rywali rzuca się również z rewolwerem — ona. Po chwili na placu leżą trzy trupy. Saccone padł od strzału swego rywala, nim jednak zdążył skonać, strzelił do swej ukochanej, ta znów broniąc narzeczonego, strzelała do Sacccone, kula jednak trafiła w jego przeciwnika.

Czesi w Krakowie. D. 7. bm. wieczór przybyło z Pragi do Krakowa zapowiedziane już poprzednio towarzystwo turystów czeskich. Wszyscy stanęli w „Grand-hotelu“. Między przybyłymi gośćmi czeskimi znajdują się pp.: Jan Prousek, Waclaw Kundrass, Karol Rzeźniczek, Otokar Kose, Alojzy Kunz, dr. Edward Pahnert, Albert Chwała, Ernest Brichta, panie Leona i Teresa Löblerowa, pp. Waclaw Jamonek, Leopold Mores, Karol Vodražka, dr. P. Ružicka, dr. E. Kaufman, prof. uniwersytetu, Jan Padour, Antoni Kosak, Waclaw Buleniczek, Antoni Piek, Bertold Noltsch, Waclaw Vondraczek, Józef Tomas, Józef Holub, Waclaw Jelinek, Alojzy Stepan, Franciszek Kolb. Towarzyszy im nadto dr. Janda ze Lwowa. Rolę „cicerona“ przyjął na siebie p. Leopold Mores. Goście zwiedzali 8. bm. rano Wawel, Muzeum narodowe i wystawę sztuk pięknych, popołudniu kopiec Kościuszki, a 9. bm. urządzono wycieczkę do Wieliczki.

Namiestnik bawił 8. bm. w Olszycach i Hruszowie, wczoraj z rana powrócił do Lwowa, a popołudniu wyjechał do Buska.

Balon nad Lwowem. *Gaz. Nar.* pisze: Dnia wczorajszego znalazł Zoziniński, maszynista w cegielni p. Krasuckiego pod Lwowem, na podwórzu koło domu, gdzie się mieści maszyna, worek z płótna żaglowego, wypełniony piaskiem, w którym znaleziono kartkę, pisaną w języku polskim następującej treści: „We czwartek 5/8 wylecieliśmy z miejscowości Gensendorf — jesteśmy na wysokości 12.450 stóp — krążymy nad miastem, którego nie znamy i rozpoznać nie możemy — prosimy o doniesienie w dziennikach, nazwy miejscowości i miasta, gdzie nasz balast znaleziony zostanie. Bliższe szczegóły naszej wycieczki ogłosimy w dziennikach.“ Podpisano:

1) Dr. hr. Witołd Lorch, (Lorsch lub Zoś Stackelberg), 2) O. A. Bonn Ottoński i 3) Aeronauta Okart Qille.

Odpust w Kalwarji zebrzydowskiej dozwolony a do Kalwarji Paclawskiej wyszła dziś ze Lwowa gromada pątników.

Samobójca, który odebrał sobie 8. bm. życie był terminatorem rusznikarskim i nazywał się Mikołaj Marcinkowski. Powodem samobójstwa była nagana udzielona mu przez pracodawcę Tabaczekowskiego. Marcinkowski żył w przyjaźni z Tokarskim, który odebrał sobie w sobotę życie w warsztacie p. Michalskiego.

Zmarli. Leopold Kampe w Stanisławowie w 49 r. życia. — Zofia z Kaszubów Freyowa, żona urzędnika kolei państw. w Grybowie w 26 r. ż. — Winc. Łopaczyński, właśc. apteki w Gaudenzdorf pod Wiedniem w 70 r. życia. — Ks. Teodor Pańkowski, gk. proboszcz w Rybszkowej woli, w dekanacie jarosławskim w 76 r. życia, a 46 kapłaństwa. — Katarzyna z Studzińskich Kunicka, wdowa po gk. proboszczu we Lwowie w 65 r. życia. — Józef Balandt, czeladnik krawiecki we Lwowie w 44 r. życia. — Ludwik Jabłonowski, właściciel Cetnerówki we Lwowie w 80 r. życia.

W Paryżu otwartą została w pałacu przemysłu wystawa kobieca staraniem „Union centrale des arts décoratifs“. Inaugurował ją dyrektor sztuk pięknych, Roujon, w asystencji prezesa wystawy Bergera i dyrektora jej M. Vachona, oraz wielu znakomitości ze świata literacko-artystycznego. Wkrótce dopuszczono do sal publiczność, która napłynęła tłumnie. Wystawa dzieli się na dwie części: współczesną, mieszczącą się na dole, i historyczną — na piętrze. W wielkiej parterowej nawie w ośmiu pawilonach oryginalnej budowy, podziwiać można wszelkiego rodzaju przedmioty, służące kobiecie więcej do ozdoby, niż ubrania, a więc wachlarze, biżuterje itp. W zewnętrznej galerji, ciągnącej się wzdłuż Sekwany, wystawione są różne sprzęty gospodarskie, w sąsiedztwie zaś znajduje się siedm panoram, dotyczących *Parisienne du siècle*. Na piętrze wybitne miejsce zajmuje wystawa sztuki, dalej wystawa fryzur kobiecych od najdawniejszych czasów aż do dni ostatnich, historia ubioru niewieściego, którą reprezentują portrety i drzeworyty, pochodzące z wielu zbiorów itd. Wystawa potrwa przez kilka miesięcy.

Najstarszy przewodnik W Berchtesgaden w Bawarji przewodnik-góral Jan Ilsanker vulgo „Stanzl“ obchodził w tych dniach 60 rocznicę swego zawodu. W r. 1832 zaprowadził on dwu panów na górę Watzmann i odtąd stał się przewodnikiem. Z dziennika jego wycieczek widać, że w r. 1868 na tę górę wchodził on trzy razy w ciągu 24 godzin. Ilsanker obecnie liczy lat 76.

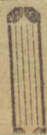
Bakalarki. W roku przyszłym naukowy stopień „Bakalarka“, aż dotąd trojaki („nauk“, „literatury“, „nauk i literatury“) zastąpiony będzie we Francji jednym bakalaureatem ogólnym, odpowiadającym, mniej więcej naszemu „atestatowi dojrzałości“. Z uniwersytetów francuskich tylko Lille i Dijon nie dawały dotąd bakalaureatu kobietom. W innych od r. 1875 do roku 1888 otrzymało ten stopień 200 kobiet, z tych zaś było tylko 16 cudzoziemek.

Krzesła-garderoby. Taką nazwę wynalazkowi swemu nadał p. Gerhard Terlinden z Oberhausen. Jego krzesła, nie różniące się zbyt od innych, w razie potrzeby za naciśnięciem czarodziejskiej sprężyny zamieniają się na szafki, w których gość restauracji, sali koncertowej, teatru itp. może schować cylinder, palto, parasol, a usiadłszy na krzesła-szafce, zabezpieczyć chudobę swoją przed złodziejami. W razie chwilowego opuszczenia miejsca zamyka się krzesło na zamek, spuszczone zarazem kłapkę z napisem: „zajęte“. Pisma niemieckie obiecują temu wynalazkowi piękną przyszłość.

Kongres szachistów. Na siódmym kongresie niemieckiego związku szachowego, ukończonym d. 31. zm. w Dreźnie, otrzymał pierwszą nagrodę (1000 mar.) dr. S. Tarrasch z Norymbergi, wygrawszy z 17 partyj 12. Szymon Winawer z Warszawy, łącznie z baronem Bardelebenem z Berlina, podzielili się nagrodami szóstą i siódmą (100 i 60 mar.), mając wygranych po 9 i pół partyj. Dalsze szczegóły z kongresu pomieścimy we właściwej rubryce.

Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej“ (Koła pań) zgłaszać się można w następujących miejscach: a) u przewodniczącej Heleny Szczepanowskiej ul. Dąbrowskiego licza 8, b) u każdej z pań delegatek, c) w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku, d) w kancelarji pośła Stanisława Szczepanowskiego ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 do 6. popołudniu. *Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa.* Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedynym środkiem pewnym izolującym wilgoć: **Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Niszczą zastarzały grzybek drzewny.**

Księgę pamiątkową „Sokoła“ można nabywać w kancelarii Towarzystwa (od 5. do 8.) po cenie 1 zlr. 50 cent za egzemplarz.

Teatr, literatura i sztuka.

„Przyjaciela ludu“ nr. 15. zawiera: Wolnice lasowe, napisał Józef Maciuszek. Nadużycia agentów fabrycznych. Uroczystość błog. Kingi. Dola naszego górskiego ludu. Listy do Przyjaciela ludu: z powiatu krakowskiego, napisał Piotr Wlazło; z Borzęcina, napisał M. Siudut; z pow. Sokalskiego, napisał Wojciech Michałowski. Nad mogiłą „Dzwonu“ wiersz, napisał Jan Szmyd. Wędrowny ptaszek, powiastka przez A. D. Polityka, wiadomości ze świata. Kronika.

„Przeglądu emigracyjnego“ nr. 3. zawiera: Osobny dział sztuki polskiej na wystawie światowej w Chicago nap. Roman Lewandowski. Okólnik Nowojorski do artystów i literatów naszych. Zamorska wędrowka z pod panowania rosyjskiego nap. A. Polacy w Brazylii. I. Centralne stacje emigracyjne nap. Ant. Hempel. Sprawozdanie seminarjum polskiego w Detroit. Rozmaitości.

Cosmos, tygodnik naukowy ilustrowany paryski, zamieszcza krótki ale bardzo dokładny i treściwy szkic emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych z kilku ilustracjami. Napisał go redaktor nasz prof. J. Malinowski.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Zagrzeb 9. sierpnia. Sejm kroacki po sprawdzeniu wszystkich wyborów, ukonstytuował się wczoraj. Prezesem wybrano ponownie Hrwata, a wiceprezesami Gjurgiewicza i Francisciego. Poseł Frank zażądał zmiany regulaminu obrad sejmowych w tym duchu, aby do postawienia wniosku potrzeba było dziesięciu podpisów, tudzież, aby można było posła, wykraczającego przeciw regulaminowi, wykluczyć na pewien czas od obrad.

Tryest 9. sierpnia. W Laterza, w prowincji włoskiej Lecce, skutkiem *ściągania podatków* wybuchły rozruchy chłopskie. Tłum rzucał kamieniami na karabinierów i zranił ich. Karabinierzy dali ognia i zranili kilku chłopów. Poczem tłum podpalił chłopski ratusz. Przyszło do krwawej bójki, burmistrz i liczni chłopci odnieśli rany. 20 herbstów uwięziono.

Kolonia 9. sierpnia. *Westdeutsche Allgemeine Zeitung* dowiaduje się ze sfer dworskich o zamierzonych doniosłych zmianach dyplomatycznych Ambasadora niemieckiego w Petersburgu zastąpić ma w jesieni generał Wedel, a dr. Münstera w Paryżu hr. Radowitza.

Foligno 9. sierpnia. Uwięziono już mordercę tutejszego biskupa. Jest nim pewien ślusarz. Poznano go po pierścieniu, który zrabował biskupowi i nosił na palcu. Więcej nie mógł zrabować swej ofierze, bo mu przeszkodziło.

Paryż 9. sierpnia. Rada sanitarna skonstatowała, że cholera w Paryżu i w okolicy wygasa już całkiem, a wszelkie niebezpieczeństwo usunęto. Jedynym powodem wybuchu epidemii było to, że ludność piła wodę z Sekwany. Dlatego w wojsku nie zdarzył się ani jeden wypadek tej choroby, gdyż czuwano nad tem, aby żołnierze nie pili niezdrowej wody.

Londyn 9. sierpnia. Do „Biura Reutera“ donoszą z Teheranu, że kapłani perscy w Astrabadzie rozpuścili między ludem pogłoskę, że powodem cholery są napoje spirytusowe. Skutkiem tego rzuciły się tłumy na gospody szynkarskie, splądrowały je i poniszczyły wszystkie zapasy spirytualjów. Właścicielami tych splądrowanych gospód są kupcy ormjańscy, będący poddany mi rosyjskimi. Konsul rosyjski zarekwirował 25 kozaków nadgranicznych dla obrony poddanych rosyjskich, a także kanonierka rosyjska przybyła do Astrabadu. Poseł rosyjski w Teheranie zażądał od perskiego rządu wynagrodzenia szkód właścicielom splądrowanych gospód.

W Teheranie zdarza się codziennie 25 wypadków cholery, w Tabris umiera na nią po 100 osób dziennie.

Londyn 9. sierpnia. W izbie niższej w toku debaty adresowej przemawiał deputowany Burt i popierał wniosek o udzielenie gabinetowi wotum nieufności. Minister Goschen oświadczył, że stronnictwo irlandzkie narzuciło większości królestwa kwestję homerulu.

Izba lordów przyjęła adres do tronu i odroczyła się do poniedziałku.

Petersburg 9. sierpnia. Minister Witte urządził na stacji kolejowej Griazi kuchnię ludową, w

której otrzymywać będzie pożywienie codziennie 3.000 przejeżdżających robotników.

Wiedeń 10. sierpnia. Prezydent kolei państw. Biliński udał się wczoraj na 4-tygodniową podróż inspekcyjną do Czech.

Giełda: Kredyty 316.37, renta majowa 96.20, węg. renta złota 111.40.

Czerniowce 10. sierpnia. Prezydent kraju bar. Krauss odbył szczegółową inspekcję zarządzeń antyholerycznych na stacji pogranicznej w Nowosielicy. Odwizdził on też marszałka kraj. Wasilkę w jego majątności.

Linz 10. sierpnia. Odbyło się tutaj pod przewodnictwem kardynała biskupa Hallera zgromadzenie biskupów i prałatów celem narady nad założeniem wszechnicy katolickiej w Salzburgu. Fundusz zakładowy wynosi dotychczas 122.000 zł.

Na wiecu katolików przemawiali Dipauli, który potępił idee kierujące obecnymi państwami, dalej Morsey, który wywodził, że Józefinizm rodzi bezpłodność umysłów, policyjne opiekuństwo i zagładę nauk. Umysłowe niewolnictwo narodu, stworzone przez Józefinizm, było powodem klesk r. 1866.

Liechtenstein wyraził zdanie, że konserwatyści i socjaliści chrześcijańscy nie zleją się razem, lecz od wypadku do wypadku iść będą ręką w rękę. Stanowimy dwa korpusy jednej armii. W czasach pokoju pozostaniemy każdy na swym terenie, ale w dniu mobilizacji spotkamy się i zrozumimy się.

Paryż 10. sierpnia. Wczoraj odbyła się w Fontainebleau pod przewodnictwem Carnota rada ministrów. Minister spraw zagr. Ribot zdał sprawę z wypadków w Kongo i przedłożył wymienioną w tej sprawie korespondencję.

Na wniosek ministra spraw wewn. polecił minister robót publicznych dyrekcjom kolejowym ściśle czuwanie nad transportami dynamitu. Śledztwo w sprawie kradzieży dynamitu koło Cete wykazało, że zaplombowany wagon z dynamitem stał 38 godzin niestrzeżony na odległym torze kolejowym.

W miejsce zakazanego kongresu socjalistycznych rad miejskich z całej Francji odbędzie się kongres socjalistycznych członków rad miejskich. Przedmiotem narad będzie zaopatrzenie sierót i starców przez gminy i państwo, a także zniesienie podatków konsumcyjnych i monopoli.

Moguncja 10. sierpnia. Wczoraj w nocy zaszedł tu znów wypadek znęcania się wojskowych nad cywilistą. Dwaj oficerowie rzucili się z szablami na jednego cywilistę i pokaleczyli go.

Wiesbaden 10. sierpnia. W Koblencji, Ems, Nassau i Niederlahnstein były trzęsienia ziemi.

Berlin 10. sierpnia. Urzędowo zaprzeczają, jakoby istniał zamiar podwyższenia podatku od tytoniu. Minister Herrfurth otrzymał dymisję, a na jego miejsce mianowany został prezes ministrów Eulenburg ministrem spraw wewnętrznych.

Petersburg 10. sierpnia. Sąd w Tylży zasądził księcia Aleksandra Argelińskiego Dołgorukowa za fałszowanie pieniędzy na 4 lata robót przymusowych i utratę wszelkich praw.

Petersburg 10. sierpnia. Według doniesień urzędowych wybuchła cholera w Rybińsku. W Moskwie zachorowało 16, umarło 10 osób. W guberni katearynosławskiej zachorowało wczoraj 55, umarło 16 osób, w Taganrogu zachorowało przedwczoraj 34, um. 13 osób.

Sulina 10. sierpnia. Na statku norweskim, który tu przybył z Batum, przybył majtek, który wylądowawszy, zachorował na cholere i zmarł w lazarecie. Okręt poddano kwarantanie 21-dniowej.

Londyn 10. sierpnia. Powstanie plemienia Hazara przeciw emirowi Afganistanu przybrało poważny charakter. Wszystkie plemiona wrogie Afghanom połączyły się przeciw emirowi, który wszystkie swe siły gromadzi przeciw powstańcom. Ściągnął on już 20.000 wojska regularnego i tyleż nieregularnego.

(Izba posłów). W dalszym ciągu debaty adresowej oświadczył Gladston, że silna administracja w duchu ustaw jest w Irlandji niemożliwą, dopóki ustawy nie są zgodne z sympatjami narodu. Ustawy przymusowe nie powinny w księdze ustaw pozostawać ani na chwilę dłużej, aniżeli tego wymaga niezbędna konieczność. Stosunek Anglii do Irlandji nie zejdzie z porządku dziennego. Co do amnestji niektórych więźniów niemożliwym jest czynić jakieś przyrzeczenia co do osób zasądzo-

nych przez sądy kryminalne. Co do wyrzuconych dzierżawców wyraża mowca nadzieję, że rzeczy ułożą się przez dobrowolne ugody z właścicielami i nie trzeba będzie osobnych na to ustaw.

Dalej wyłuszczał Gladston zasady homerulu. Zasady te są: zupełne i skuteczne utrzymanie zwierzchności państwa, a równocześnie przeniesienie administracji wszystkich spraw irlandzkich do Irlandji, z zatrzymaniem posłów irlandzkich w parlamencie angielskim. W razie odrzucenia homerulu przez Izbę lordów niemogłoby on tego uważać za spełnienie obowiązku, jaki ma stronnictwo liberalne.

Cholera.

W *Now. Wrem.* znajdujemy następującą notatkę:

„Korespondent z Meschedu zapewnia w *Kaukazie*, że w sprawie epidemii cholerycznej największej winien jest emir Afganistanu Abdurrahman. On to rozprzestrzenił ją u siebie w Afganistanie, wsadziwszy do więzienia masę ludzi, a następnie epidemja przedostała się do Persji, do Chorasanu. Nie ma najmniejszej wątpliwości — pisze korespondent — że w liczbie przybyłych z Indji i uwięzionych osób znajdowało się już kilka chorych na cholere, a te, po wyjściu z więzienia, zaraziły inne itd. W ten sposób rozprzestrzeniła się cholera. Około 18. lutego rb., z powodu silnej i powszechnej śmiertelności, dla nikogo nie było już tajemnicą, że epidemja istnieje, dlatego też ludzie bogatsi zaczęli się usuwać z kraju. Wszystko to — robi uwagę *Now. Wrem.* — być może jest słuszną, szkoda jednak, że *Kaukaz* zapomina, iż w Persji istniała cholera nie tylko w lutym rb., lecz jeszcze w r. z. O tem pisały gazety zagraniczne i petersburskie. W obec tych środków sanitarnych, jakie przedsiębrane były i są w Persji, wobec stwierdzonej ignorancji lekarzy perskich, o czem zupełnie na miejscu wspomina *Kaukaz* — nie chyba dziwnego, że Persja mogła się zupełnie obejść bez Afganistanu, mając w zupełności dostatecznej mierze własną epidemję. W liczbie różnych środków, zalecanych przeciw cholere, jeden z lekarzy petersburskich wspomina o taninie, która w sposób zupełnie skuteczny ma wpływać na przewód pokarmowy i niszczyć laseczki cholery.

Niejaki Prokop Kaszyn, przejeżdżając koleją konną w Petersburgu, publicznie wygłaszał swoje niemądre poglądy na przyczyny pojawienia się w Rosji cholery i środkach przedsiębranych dla walki z epidemją. Na stacji został on aresztowany, a naczelnik miasta wydał rozporządzenie, aby niezwłocznie odstawiono Kaszyna do miejsca urodzenia i zabronił mu zamieszkiwać w Petersburgu w ciągu jednego roku. Za podobne przewinienie takiej samej karze uległ Riabow, stróż domu. („St. Ped. W.“).

Humorystyka.

Z „Djabła“ krakowskiego.

Nowiny.

1.

Dekoracyjni malarze krakowscy podali ofertę o wzięcie artystycznych robót na żelaznej kurtynie w nowym teatrze. Czy im się to uda, czy pozwolą na to pp. Tuch i Wdowiszewski trudno powiedzieć, bo jeżeli za czasów Szekspira działy się rzeczy na świecie, o jakich się filozofom nie śniło — to dzisiaj w Krakowie dzieją się rzeczy takie, o których się nikomu nie śni.

2.

— Co to Wojnowska dla kilkunastu reńskich przechodzi do teatru lwowskiego?

— Nie, ona na spełnienie takiego czynu za szlachetna. Żelazowski to czyni.

— Żelazowski czy Żelazowska?

— Żelazowski!

— To nie ładnie — a nawet i nie szlachetnie.

Tryada.

Tak tedy mamy w Krakowie: „Zgodę“, „Harmonję“ i „Concordię“. Kto umie z nimi żyć w zgodzie, temu na pogrzeb wszystkie trzy mogą pójść w zgodzie.

* * *

Bardzo to ładnie, że w naszych kąpielach krajowych są tego roku podobno umiarkowane ceny mieszkań i życia, jak nam piszą gazety; ale to umiarkowanie wynika podobno z powodu braku gości. Gdyby były spełnione widzielibyśmy dopiero, jakby właściciele mieszkań i restauratorzy zaśpiewali nam z innego tonu, trzymając się zasady, żeby drzeć łyka, kiedy się da. Toteż kuracjusze z obawy tego zdzierania którego nieraz do-

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od zlr. 1·80 do zlr. 3·50;

Lak asfaltowy świecący do konserwacji

dachów tekturowych, drzewa, dachówek i żelaza:

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smokę angielską, bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe

tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.

Długoletnia trwałość poręcza się

świadczeni na sobie, odstrączyli się od krajowych kąpiel i dziś zapanowała z tego powodu wielka pustka.

Decrescendo.

Uderzono w wielki dzwon, Chwytaj, łapaj, tam jest on. Zbrodnia jego oczywista — Straszny to socjalista.

Gdy papiery mu zabrano Odezowano się już piano: Że i ten błat i ów błat Znamionują zbrodni ślad.

Gdy go potem w jedno rano Wobec sędziów przesłuchano Dostał od nich wyrok wreszcie Na tygodni dwa w areszcie.

Ergo z tych piorunów, burz Nascitur maleńka mus; Lub lepiej powiedzmy jeszcze: Z wielkiej chmury małe deszcze.

Z Kurjera Świątecznego:

No! nareszcie Etna już uspokoiła się? — A moja żona jeszcze nie...

Recepta.

— Mężusiu? — Co, żoneczko? — Kup mi suknię niebieską. — Niebieską? Ależ tobie w kolorze niebieskim nie do twarzy. — To liljową. — I w liljowym ci nie dobrze. — Więc wybierz kolor, który sam lubisz. — Otóż właśnie ja lubię tylko kolor niebieski i liljowy, nie mogę jednak pozwolić, aby żoneczka moja przez przywiązanie do mnie źle wyglądała.

Sprytny „famulus“.

Służący Jan jest w wybornym humorze. — Czegoś taki wesół? — pyta pan. — A bo, proszę wielmożnego pana, miałem wczoraj taki miły sen. Śniło mi się, że wielmożna pani dała mi ten używany tużurek pana, a pan na piwo... — Ot, głupstwa pleciesz. Sny nie zawsze się sprawdzają, czasem się dzieje naodwrot... — Ja też tak sobie myślę, że chyba to wielmożny pan da mi tużurek, a wielmożna pani na piwo...

Gapski kocha się, niestety, bez wzajemności. Gdy jego „ideal“ ma wyjechać na lato, Gapski wzdycha, jak najęty, wreszcie odważa się zanieść prośbę: — O, pani! — mówi wzruszony — gdybyś mi mogła ofiarować coś drobnego, coś bagatelnego, coś co by mi ją przypominało w długich dniach rozłąki... Na takie zaklęcie „ideal“ widocznie mięknie. — Daj mi pan swoją chustkę! — mówi „ideal“. Gapski podaje fular. „Ideal“ bierze fular i po chwili zwraca go właścicielowi. Gapski odbiera, ale nie rozumie. — Jakto — objaśnia „ideal“ — nie rozumiesz pan? Na chustce zawiązałam węzełek.. niech mnie panu przypomina!...

Z pamiętników „owczarza“

Mam szeroką praktykę. Dzisiaj przyszedł do mnie tabetyk. Gdy mu poleciłem, aby przymknął oczy, uczynił to, lecz po uprzednim złożeniu pugilaresu w ręce wuja, który nań oczekiwał przed sienią. Niewierny! Pewien lekarz, nie posiadający praktyki, zaczyna brać odemnie lekcję owczarstwa.

Szczyt tehórzostwa.

Będąc fabrykantem perfum, kazać wysypać chlorem fabrykę dla... odświeżenia powietrza.

NADEŚLANE.

Zakład wodoleczniczy „Marjówka“ (poczta Lwów).

Sześć nowych murowanych budynków. Urządzenia wzorowe. Kuchnia we własnym zarządzie. Pobyty i kuracja zaczawszy od zhr. 25 tygodniowo. Lekarz przebywający stale w zakładzie. Połączenie z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Omnibus do Lwowa w godzinach: 8 1/2 rano, 2 1/2 po poł., 7. wieczór. Ze Lwowa (plac Halicki) w godzinach: 11 3/4 przed poł., 5. po poł., 8. wieczór. Wszelkich bliższych informacji co do pomieszek i t. p. udziela zarząd.

Dr. Wiktor Legeżyński Emil Bertemiljan Brajer lekarz kierujący. właściciel zakładu.

Podziękowanie.

Dnia 7. sierpnia 1892 w archikatedrze obr. orm. we Lwowie odbyło się poświęcenie chorągwi brackiej, którą trzymali obywatele tutejsi Andrzej Gołąb, Wiktor Chrzanowski, Józef Jaszczyszyn i Ohanowicz wraz z obywatelkami Pauliną Underką, Anną Szostak, Leopoldyną Staff i Józefą Bąkowską. Za tę uprzejmość składa im serdeczne podziękowanie Bractwo ormiańskie.

Podziękowanie.

Żona moja zapadłszy na ciężkie zapalenie płuc i opłucnej była prawie bez nadziei życia, kiedy poruczyłem ją opiece Wgo dra Bolesława Heynego w Złoczowie, który z iście macierzyńską troskliwością tak zajął się chorą, że przy pomocy swej głębokiej wiedzy przywrócił jej zdrowie zupełnie. Przyjm więc Czeigodny Panie słowa serdecznej podziękują za Twój trud i starania od wdzięcznej familji Malawskich.

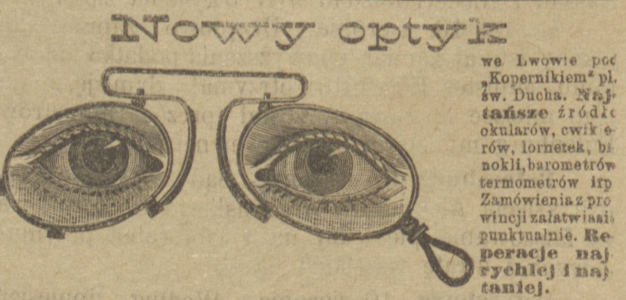
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. STANISŁAW SOCHANIK b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu, mieszka ulica Zimorowicza (boczna) 7. B., ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Kazimierz Podlewski po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (tom przechodni, z ul. Wałowej l. 9.. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5)

Dr. Rosenbusch po wrócić i ordynuje jak dawniej w chorobach wewnętrznych, specjalnie w chorobach płuc od 3 do 5. popoł. Ulica Kopernika 14.

Przekazy i Czeki na Londyn, Paryż, Berlin i. t. d. wydają:

Sokal i Lilien Dom bankowy i Kantor wymiany Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.



Przyjechali do Lwowa dnia 9. sierpnia 1892. Hotel ŻORŻA. J. B. Ripp i H. hr. Herberstein z Tarnopola, A. hr. Konarska z Dubiecka, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, W. hr. Komorowski z Hawujówki, K. Wiśniewski z Dobrzana, A. Lisicka z Kalinowa, K. Horodyski z Zabiniec, L. ks. Lewandowski z Tarnowa.

WYSTAWY i MUZEA. MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-iej; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10 — 1. Wstęp wolny. NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct. MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny. BIBLIOTEKA UNIwersYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych. MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny. GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Lwów, z Izby handlowej

9. sierpnia 1892.

Table with financial data including 'Akcje za sztukę', 'Listy zastawne za 100 zhr.', 'Listy dłużne za 100 zhr.', 'Obligacje za 100 zhr.', and 'Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Table with exchange rates for 'Wiedeń 9. sierpnia 1892.' listing various bank and commodity prices.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Table with train schedules for 'Do Lwowa przychodzą' and 'Ze Lwowa odchodzą' showing train numbers and times.

Uwaga: Godziny drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór / 3 5 59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut. t. z. gaj zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południu, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

Spacerowy do Bruchowie odchodzi codziennie 3.36, wraca 9.15 wieczorem.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Ważne na sezon letni!
CENTRALNY BAZAR KRAJOWY

we Lwowie ulica Karola Ludwika I. 5.

poleca:

plócienna i zefiry na ubrania damskie, wyborne oxfordy na koszule kolorowe, płótna żaglowe na ubrania i pruszniki, dreliszki na liberję dla służby, siecie myśliwskie, chodaki do polowań błotnych, sandałki dla dzieci, kobiet i mężczyzn.

- bieliznę kąpielową, rękawice, ręczniki i płaszcz szorstkie do nacierania,
- wyborne hamaki ogrodowe,
- siatki do chmielu, wantuchy na chmiel,
- ogrodowe fotele, kanapki, stoliki i krzesła robotą koszykarską, oraz składowe z listewek drewnianych.

Wszystko wyrob krajowy!

Wszystko wyrob krajowy!

ALFRED RASSL

handel nasion w Opawie (Szląsk austriacki)

poleca o ile zapas wystarczy:

Zboże do siewu na oziminę, żyto do siewu, pszenicę do siewu, znakomite, nowe rodzaje, wypielegnowane na wysokiem położeniu górskiem, ze żniwa roku 1892, gatunki bez zarzutu.

Próbki i oferty są na usługi.

Tajemnica

usunięcia wszelkich nieczystości skóry i wyrzutów, jakoto: pryszczów, liszaji, plam wątrobianych, nieprzyjemnego potu itd. polega na dziennem myciu mydłem karbолоw - siarczano - smółtowem Bergmanna i Spki w Dreźnie. Sztuka po 40 ct., we Lwowie u Alojzego Hübnera (droguerja), aptekarza Rappaporta i Leopolda Lityńskiego.

Najlepsza ochrona

naprzeciw niedyspozycji lub niestrawności żołądka

„Kieliszek starej żytniej wódki“

Bałlabanówka

bez cukru i bez anyżu w skutkach zupełnie wyrównuje prawdziwy koniak.

Litrową butelkę za 90 centów

poleca Handel Karola Bałlabana we Lwowie.

Ważne dla JWPanów właścicieli dóbr

Oliwy do maszyn najlepszego gatunku dla młocarni parowych za 100 klg. 34 zł. dla młocarni kieratowych 28 zł. dla maszyn gorzelnianych 28 zł. jakoteż wszelkie inne oliwy. Smarowidło najlepszej jakości 11 zł. loco do każdej stacji kolejowej. Poleca również i utrzymuje na składzie:

Pasy do maszyn, węże gumowe i parciane, artykuły desinfekcyjne dla domów i do stajen.

Skład farb, lakierów i materiałów

J. SPÄTA

Lwów,

ulica Kazmierzowska 1. 28.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękcy skórę i chroni od pękania. Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie do obuwia i skór

miękcy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampszowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy. Flaszka po 10, 15, 25, 30 i 50.

Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona i czarna. Flaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT do znaczenia bielizny bez gumy. Flaszeczka 30 cent.

5 do 10 złr. dziennie

pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka ofiarujemy każdemu, chcącemu się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów i papierów wart. Zgłoszenia pod „Lose“ do biura anonsów J. Danneberg, Wiedeń, I., Kumpfgasse. 7.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.

Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.

Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka

poleca handel **S. Wojciechowskiego** Chorążczyzna.

Kociolki mosiężne do bicia piany i rondle do smarzenia konfitur poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). Cenniki do dyspozycji.

Kucharz kawaler z chlubnymi długoletnimi świadectwami znajdzie zaraz umieszczenie w biurze Świdarskiego w Tarnowie.

Nowe znakomite sędziszka pocztowe sztuka 12 ent. poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie.

Kamienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czynnosc 2700 złr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler. Zimorowicza 15. 155

Ekspedytorke z uzdolnieniem telegraficznym przyjmuje zaraz poczta Jagielnica 925

Pożyczki!

hipoteczne na majątki ziemskie i realności miejskie za dowolną spłatą, jakoteż prywatne na kredyt osobisty Ignacy Rappaport Lwów Jagiellońska 17.

Majątki ziemskie do sprzedania kupna i wydzierżawienia Ignacy Rappaport Lwów Jagiellońska 17.

Dwa browary są zaraz do wydzierżawienia. Bliższych informacji udzieli biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Biurowy Kępskiego Trybunalska 1. ma do umieszczenia buchaltera, korespondenta zdolnego z kaucją. Umieszcza młodzież szkolną obojętnej płci na wikt i stancję w domach zapewnających rodzicielską opiekę. 929

Bliższe sędziszka parter zaraz do najęcia dla przedsiębiorstwa restauracyjnego. Bliższe Centralne biuro Ogłoszeń Kopernika 11. 930

Uczeń VI. klasy poszukuje lekcji przez wakacje, bądź na wsi, bądź w mieście. Adres J. K. uczeń gimnazjalny ul. Kalecza 1. 14. parter, liczba drzwi 9.

Zdolny gospodarz, w wieku średnim, z praktyką 12-letnią, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami, poszukuje posady w większym lub też mniejszym majątku. Łaskawe oferty uprasza się adresować Sliwiński Halicka 1. 15.

Kantorzysta biegły w buchalterji i korespondencji w języku niemieckim i polskim znajdzie pomieszczenie. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności administracja Kurjera Lwowskiego 938

Rutynowany ekspedytor i telegrafista zdolny do samodzielnego prowadzenia większego urzędu poszukuje umieszczenia z dniem 1. września. Zgłoszenia: poczta Załucze Dworzec. 940

Polski strój kompletny, 10 obrazów, fortepian, 80 garniturów nowych, liberja dworska tanto poleca, pasów polskich, karabelli i strzelby poszukuje zakład Jaszczyszyna gmach Teatralny.

Biurowy wywiadowczy St. Sataty ul. Halicka 15. we Lwowie ma do polecenia uzdolnionych gubernatorów, gubernantki, francuski, niemiecki i oficjalistów prywatnych z najlepszymi rekomendacjami. 714

Tanie grunta budowlane, suche, wysoko położone, z przeszły cznym widokiem na miasto, przy ulicy Kościopalnej. Schenk plac Chorążczyzny liczba 4. 817

Magister farmacji dobrze polecony poszukuje posady. Bliższa wiadomość Dawid Kreppel w Drohobyczu

Chłopiec z dobrego domu, którego by rodzice, krewni, lub opiekunowie życzyli sobie oddać do handlu, znajdzie umieszczenie w ksi-garni i składzie papierów H. Bohussa w Jarosławiu 908

CERATY
Obicia powozowe dywany i chodniki
poleca najtaniej **St. Wyszyńska**

Lwów, Kopernika 16

Kandydat notarialny początkujący poszukuje miejsca na powiecie. Adres R. S. poste restante, Lwów 943

Osoba młoda, z dobrego domu, inteligentna, poszukuje od każdego czasu posady do samodzielnego zarządu i prowadzenia domu, adresować K. M. 153. poste restante Kraków. 941

Apteka z fabryką wody sodowej z rocznym obrotem do 5000 złr. w miejscowości fabrycznej wschodniej Galicji, do sprzedania za gotówkę. Listy Z. M. Lwów, hotel warszawski. 942

Biurowy Krzczkowskiego Wałowa 12. poleca rodzicielskie domy dla umieszczenia dzieci do szkół. 947

Biurowy Krzczkowskiego Wałowa 12. poleca służbę wszelkiego rodzaju. 948

W handlu delikatesów J. Baczyńskiego we Lwowie ulica Akademicka 1. 3. Potrzebny jest zaraz starszy pomocnik handlowy, także praktykant może być umieszczony w tymże handlu. 949

Osoba licząca lat 35, córka urzędnika, przyjemnej powierzchowności, z dobrego domu, z posagiem 3000 do 4000 złr. życzy sobie wejść z braku znajomości w korespondencję, w celach matrymonialnych z mężczyzną odpowiednim jej wieku, lub wdowcem o małych dzieciach. Listy uprasza Lwów, główna poczta poste restante, pod B. H. 10. 953

Jest do sprzedania cytra tylko trzy dni używana wraz z szkołą. Adres proszę podać do Lirnika w Czarny koło Pilzna. 952

Swietny interes. Do założenia przedsiębiorstwa, francusko-angielskiego krawiectwa damskiego, poszukuje jako współniczki egzaminowanej krawczyń z małym kapitałem. Bliższe szczegóły i wyjaśnienia pod literami „Paris“ poste restante Lwów. 946

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje eot. **2 pokoje, przedpokój i pokój kawalerski.** Stajnie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

2 pokoje, kuchnia, pokój kawalerski. Długosza 23. 677

6 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi ul. Czarnieckiego 1. 26 687

Cale drugie piętro, front, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i wszystkich przynależności, od 1. września do wynajęcia ul. Teatralna 1. 8. Bliższych wiadomości co do tego mieszkania zasięgnąć można w handlu nasion Jana Stachiewiczza przy pl. Marjackim 1. 11. 780

Do wynajęcia w kamienicy ul. Czarnieckiego 1. 12. obok e. k. na miestnietwa od 1. października na II. piętrze na froncie, 3 pokoje, salon przedpokój, kuchnia, komora, strybek i piwnica. 536

Pomieszkania przy ulicy bocznej Łyczakowskiej 1. 13^{1/2}. A. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokoje kawalerskie od 1. września lub października. Wiadomość od 11 do 12 i od 4 do 5 popoł. tamże. 889

Łyczaków 1. 3. 4 pokoje I. piętro. 918

Piekarska 21. nowa kamienica. Pomieszkania po 3 i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. 944

1, 4, 5 ładnych pokoi z przynależnościami od różnych terminów ulica św. Marka 10. 923

Pokój kawalerski frontowy wchód osobny Zimorowicza 20. 934

2 pokoje, kuchnia i pokój kawalerski Chorążczyzna 21. 936

Dwa pokoje z kuchnią Zamojskiego 2. 933

W kamienicy pod 1. 9. przy ulicy Trzeciego Maja są rozmaitej wielkości pomieszkania zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w administracji kamienicy ul. Karola Ludwika 1. 1.

2 pokoje kuchnia, pokój kawalerski do najęcia od września Sykstuska liczba 62. 950

8 pokoi, na I. piętrze, w najzdrowszem położeniu. Ulica Franciszkańska 9. od 1. września. 051



PŁÓTNA DOMOWE

czysto niciane
sztuka 23 1/2 metr. długie
zł. 850, 10, 11, 12
z najlep. przędzy zł. 12, 13, 14.
Płótno na przescieradła,
165 ctm. szer. 14 1/2 metr. długie,
zł. 1350, 14, 15, 16, na
6 lub 7 prześcieradeł.
Płótno na pieluszki
sztuka 23 mtr. po zł. 6-25
750 i 850.
Chustki do nosa niciane
tuzin zł. 2-40, 2-80, 3-40, 4.
Serwety stołowe
tuzin zł. 2-80, 3-75, 5-25.
Obrusy na 6 osób
zł. 2-75 1-25, 1-65, 2-15.
Serwetki desert. z frezjami
tuzin zł. 1-60, 2, 2-80, 3-60.
Garnitury kawowe kolor.
z 6 cioma serwetkami,
zł. 2, 3, 3-70, 4.
Ręczniki niciane
tuzin zł. 3, 3-30, 4, 4-60.
Ścierki płócienne
tuzin zł. 2, 3, 3-60.
poleca handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Majątek,

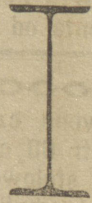
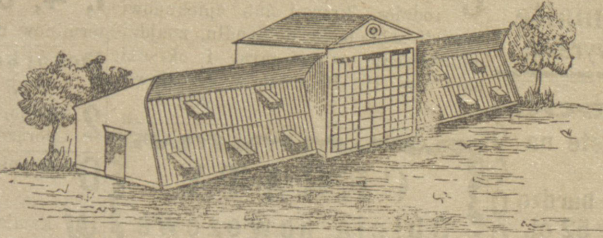
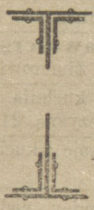
obejmujący przeszło 600 morgów ornego, lasów, łąk, stawów, odległy o milę gościńcem od Tarnowa, z budynkami murywanymi, bardzo dobrymi, z inwentarzem, krescencją i całym urządzeniem pięknego piętrowego dworu pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela Dr. Med. Kozierowski, Lwów ulica Ossolińskich 1. 15. Pośrednictwo wykluczone.

Środek!

Jedyny najlepszy środek dla zdrowia jest najwyborniejsza
Chińsko-rosyjska HERBATA
którą najtaniej i sumiennie poleca
ADOLF SINGER
właściciel wyłącznego składu herbat we Lwowie ulica Sykstuska 1. 17.

Na wszystkich, dotychczas obelanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odszczególniony.

Nitowane
dźwigary przedziałko-
we kratowe.



dźwigary i szyny
wałcowane
kolejowe.

Albert Milde & Spka

c. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza
Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego. Wszelkie rodzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i powań. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET & Cie Successeurs.

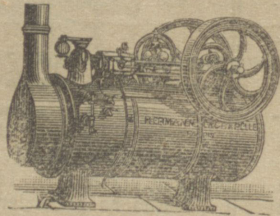
31 et 33, rue Boinod, a Paris.

KRZYŻ LEGJI HONOROWEJ.

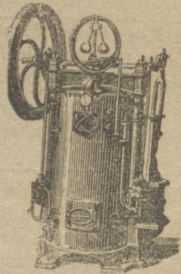
Cztery Medale Złote na Wystawie powszechnej w Paryżu roku 1889.

SPECJALNOŚĆ MASZYN PAROWYCH

Maszyny parowe
horyzontalne pół-stale
Kotły o zwrotnym płomieniu
o 1 lub 2 cylindrach
o sile 4 do 100 koni.

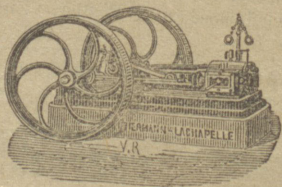


Maszyny parowe
prostopadle pół-stale
o sile 1 do 20 koni.



Maszyny parowe
horyzontalne stałe.

o 1 lub 2 cylindrach
o sile 3 do 250 koni.



Te maszyny funkcjonowały na Wystawie w Moskwie.
Maszyny parowe do instalacji oświetlenia elektrycznego.
Przesyłka bezpłatna prospektów z wszelkimi warunkami.

Telegram

Taniej jak wszędzie

Telegram

Najważniejsze

dla

Magistratów, zwierzchności i urzędów gminnych, klasztorów, szkół, szpitali, zakładów karnych, Pp. aptekarzy, restauratorów i kawiarzy, właścicieli i zarządów dóbr, domen, folwarków, zakładów fabrycznych itp.

KWAS KARBOLOWY

Wapno karbolowe, Wapno chlorowe,
Siarczan żelaza

i wszystkie inne środki desinfekcyjne.

Hurtowna sprzedaż po cenach fabrycznych
wyłącznie tylko u

ALOJZEGO HÜBNERA
we Lwowie.

Dla urzędów i zakładów
ułatwienia w warunkach płatności

Telegram

Taniej jak wszędzie

Telegram

W dobrach Cieszanów jest **do wydzierżawienia** na lat 9 od dnia 1. stycznia 1893 r.

prawo propinacji

wraz

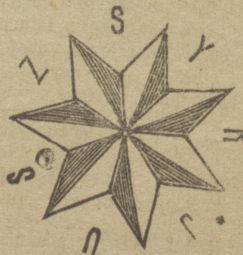
z browarem i siedmioma karczmami.

Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu.

Pomocnik z handlu Norymberskiego i galanteryjnego

biegły w ekspedycji,
znajdzie umieszczenie w magazynie

Eug. Smidowicza
Kraków, Sukiennice.



SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego
pod godłem „Syrjusz“

we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11.

wchód także z ulicy Cieszej
poleca tyko najlepsze gatunki
po cenach hurtownych.

Ceylon, Mokkę i Amerykańską.

Kawa najprzedniejsza kosztuje w miejscu 1/2 ko zhr. 1—
na prowincję 4 3/4 ko zhr. 10 ct. 10 franko.

KOŁDRY SZYTE

po zhr. 5, 5 65, 9 50, 11, i 16.

PRZEŚCIERADŁA

gotowe bez szwu
156 c/m szer. 210 c/m dł. 1.40.
176 c/m szer. 210 c/m dł. 1.65.

SIENNIKI

po zhr. 1.15, 1.35, 1.70 i 2.30.

KAPY NA ŁÓZKA

trykot 150 c/m szer. 200 dłg.
białe zhr. 2.75, kolor. 1.3.

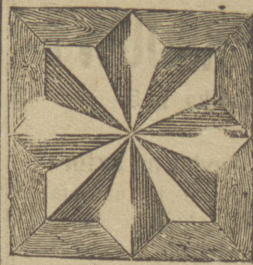
poleca handel

plócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Parkiety i posadzki deszczułkowe



czar
krzesła ogrodowe
poleca
parowa fabryka
BRACI WCZELAK
we Lwowie.



Sprzedaż doroczna koni

przez licytację

w stajni Białocerkiewskiej

J. W. Hrabiny Marji Branickiej

została w roku bieżącym 1892 oznaczona na dzień 30. września (12. października n. st.).

Przeznaczone na sprzedaż konie w ilości około 140 sztuk różnych ras, płci i wieku, zdadne do chowu, pod siodło i do zaprzęgu. pochodzą ze stad Hrabów Branickich, Wgo A. Rakowskiego i sp. W. Markowskiego.

Bliższe informacje udziela Biuro Centralne Hrabiny Marji Branickiej w Białocerkwi (stac. dr. żel Fastowskiej) i Wny A. Zakrzewski w Stawiszczach (gubernia Kijowska) poczta i telegraf w miejscu.

„Beta“

Płyn desinfekcyjno odwanający. W każdym domu nieodzowny środek do zupełnego odwonienia nocników, klozetów itp. Kilka łyżek tego płynu wystarczy do zupełnego odwonienia i znakomitej desinfekcji.

Cena flaszki 50 ct. w. a.

Nabyć można tylko w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYNSKIEGO

magistra farmacji

we Lwowie ulica Kopernika liczbą 2.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Wczesne zamówienia!

Na dekoracje całych obiektów

FLAGI I CHORĄGWIE GOTOWE,

flagi z herbami narodowymi i państwowymi, transparent, herby plastyczne i malowane, lampiony, materje na chorągwie i do dekoracji w różnych kolorach i gatunkach itp.

przyjmuje magazyn

A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie, plac Halicki l. 2.

ALFRED RASSL

Opawa (Szląsk austriacki)

poleca na uprawę jesienną

w najrzetelniejszych gatunkach

Mączki kościane, superfosfaty,

żuźle Thomasa

przy najzupełniejszej gwarancji podanych procentów zawartości.

Dostawa ładunków całymi wagonami franko dla każdej stacji kolejowej. — Oferty, wzory i wykazy u prawy na żądanie gratis i franco.